

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 302 (372)

Łódź, sobota 2 listopada 1946 r.

Cena 2 zł.

**Już dziś
o godz. 16-ej**
wylosujemy

pierwsze premie
w naszym konkursie!

**Dlaczego PPS
partią półmilionową?**

- bowiem od siły li-
czebnej i wartości
szeregów PPS - za-
leżeć będzie unormo-
wanie stosunków we-
wnętrznych i spokoju
kraju, niezbędne dla
szybkiej odbudowy!
- gdyż każdy wie, że
PPS - to Partia po-
stępu i humanizmu!

**Wstępujcie
w szeregi PPS**

Wallace — OSTRO — Byrnese ATAKUJE za to, że tańczy jak mu zagrają...

MINNEAPOLIS, (SAP). — Na zebraniu politycznym partii demokratycznej w Minneapolis — były sekretarz handlu, Henry Wallace, ma wygłosić przemówienie, którego treść podano już do wiadomości.

Wallace zarzuca ministrowi spraw zagranicznych, Byrnese, że senator Vandenberg, reprezentujący komisję spr. zagr. senatu USA, — oraz ministerstwo wojny i marynarki — usiłują wplątać go w ryzyko wojny ze Związkiem Radzieckim. Byrnes wywiera nacisk w sprawie wyłączności posiadania wysp Riukiu i ufortyfikowania ich, tak, że stanowi to wyraźne zagrożenie radzieckiego swobodnego dostępu do morza, z jedyne go własnego, nie zamierzającego portu na Pacyfiku.

Wallace nie przypuszcza, aby neli się do ryzykowania wojny ze departament stanu i Byrnes posu- Związkiem Radzieckim, gdyby nie

zostali wplątani w tę całą sprawę przez Vandenberg'a i sfery wojskowe.

Co do spraw bałkańskich, Wallace oświadcza, że gdy raz stosunki tamtejsze pod kontrolą Wielkiej Trójki ustaliły się, to Amerykanie powinni przestać się wtrącać do spraw tych krajów i odnosić się raczej z sympatią do życzeń narodów w Europie wschodniej o ile pragną one współdziałać ze Związkiem Radzieckim w celu wspólnego rozwoju, w oparciu o zasadę dobrego sąsiedztwa, jak jest we zwyczajach w Nowym Świecie.

Wallace przypuszcza, że pod wyrażeniem „polityka dobrego sąsiedztwa”, Związek Radziecki nie rozumie mieszania się w sprawy

wewnętrzne krajów wschodniej Europy w szerszym zakresie, niż czynią to Stany Zjednoczone.

Wallace atakuje również Churchill'a, jako przywódcę szkodników światowych i „największego pożeracza czerwonych“.

Byrnes odmówił komentarzy na ostatnie oświadczenie Wallace'a, podając, iż zna ostatnie wystąpienie Wallace'a, w którym oskarżył Byrnese o „ryzykowanie wojny ze Związkiem Radzieckim pod naciskiem senatora Vandenberg'a, wspieranego przez departament marynarki i wojny. Zdaniem Byrnese, Wallace, jako osoba prywatna, ma prawo czynienia wszelkich komentarzy.

W ambasadzie brytyjskiej w Rzymie wybuchła mina niszcząc gmach do wysokości drugiego piętra Kto podłożył pod budynek śmiertcionośne walizy?

RZYM (SAP) W czwartek nad ranem o godzinie 2.45 przed ambasadą brytyjską w Rzymie przy Via 20 Settembre (ul. 20 września) nastąpił wybuch miny. Wybuch zniszczył front gmachu do wysokości drugiego piętra i wyrwał brame. W sąsiednich gmachach wyleciały szyby. Go-

dzina wybuchu została ustalona według zegara w portierni ambasady, gdyż zegar zatrzymał się wskutek wstrząsu.

Przeprowadzono od razu śledztwo. Szef wydziału politycznego policji ustalił, że w czwartek wieczór przed ambasadą złożone zostały dwie wa-

lizy, zawierające materiał wybuchowy. Jeden z policjantów, pełniący służbę nocną, spostrzegł te walizy. Zdumiony przyczepionym do waliz napisem „miny“ natychmiast udał się na posterunek, by zaalarmować władze.

W tym momencie nastąpił wybuch, zabijając przechodnia, Włocha i raniąc żołnierza. Niektórzy przypuszczają, że żołnierz jest sprawcą zamachu, inni znów, że żołnierz spowodował wybuch, poruszając walizy z ciekawości.

W śledztwie bierze udział brytyjska policja wojskowa — „Military Police“. Ulice, prowadzące do ambasady, są kontrolowane. Strażacy, uprzątający gruz i obsługa samocho-

dów wojskowych, ustawionych w poprzek ulicy, bronią dostępu do gmachu ambasady, położonej w ruchliwej dzielnicy w pobliżu Porta Pia, pamiętnej wkroczeniem zwycięskich wojsk Wiktora Emanuela w roku 1870.

Gazety włoskie wyrażają oburzenie z powodu bezmyślnego i ohyd- nego zamachu. Zarówno włoskie, jak i angielskie oficjalne koła odmawiają wszelkich informacji.

Minister spraw zagranicznych Pietro Nenni już wczesnym rankiem konferował z angielskimi urzędnikami ambasady i pod nieobecność ambasadora wyraził charge d'affaires brytyjskiemu ubolewanie w imieniu rządu i narodu włoskiego.

Człowiek, którego po wybuchu znaleziono poranionego w stanie ciężkim niedaleko miejsca eksplozji, jest podejrzany o dokonanie zamachu. Dotychczas nie odzyskał przytomności i nie mógł być przesłuchany.

RZYM (SAP). Do południa w sobotę nie jeszcze nie było wiadomości o osobach, które popełniły zamach na ambasadę brytyjską w Rzymie.

Władze przypuszczają, że sprawcami zamachu mogą być zarówno neofaszyści, jak i Żydzi, znajdujący się w Rzymie, protestujący, że nie pozwolono im udać się do Palestyny. Prawdopodobnie śledztwo zostanie powierzone włoskiej policji.

Na podstawie badania odłamków nie udało się ustalić rodzaju materiału wybuchowego, jaki został użyty.

Ambasadora brytyjskiego nie było w Rzymie podczas zamachu.

Nowy dekret regulujący sprawy niemieckie

WARSZAWA (SAP). Niedawno ogłoszony został dekret o odpowiedzialności prawnej osób, które w latach 1939-45 wpisały się na niemiecką listę narodową.

Niebawem będzie opublikowany dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób istotnie przynależnych do narodowości niemieckiej.

Ustawodawca, wychodząc ze słusznego założenia, że Niemcy są z natury rzeczy wrogo nastawione do państwa polskiego wobec tego pozbawia obywatelstwa polskiego osoby, które wykazały swym zachowaniem się oraz dotychczasowym sposobem życia przynależność do narodu niemieckiego. Osoba, pozbawiona obywatelstwa podlega wysiedleniu z kraju, a majątek jej ulega konfiskacji na rzecz skarbu państwa. Utrata obywatelstwa nie rozciąga się na współmałżonka, — chyba że współmałżonek ten wyrazi chęć opuszczenia Polski. Niepełnoletnie dzieci tracą obywatelstwo wraz z obojgiem rodziców.

Jeżeli osoba, która na zasadzie nowych przepisów winna być wysiedlona z granic państwa, będzie skazana na karę pozbawienia wolności za inne przestępstwa, wówczas wysiedlenie nastąpi po odciernieniu kary więzienia.

O pozbawieniu obywatelstwa orzekać będą władze administracji ogólnej pierwszej instancji. Od ich decyzji istnieje prawo odwołania się do

Sądów Okręgowych, które rozpatrywać będą te sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Woj. Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

urządza w niedzielę, dnia 3 listopada br. o godzinie 11-ej przed południem w sali Teatru Wojska Polskiego, przy ulicy Jaracza 27.

Uroczystą Akademię Żalobną

dla uczczenia dziesiątej rocznicy śmierci Wodza Proletariatu Polskiego, Niezlomnego obrońcy demokracji i wolności Ludu, szermierza myśli socjalistycznej

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Przemówienia wygłoszą: członek CKW. PPS. tow. Ryszard OBRĄCZKA, wiceprzewodniczący WK. PPS. tow. Artur KARACZEWSKI i prok. tow. Jerzy LEWIŃSKI.

Po przemówieniach, część koncertowa.

Wzywamy proletariat Łodzi do złożenia hołdu świetlanej pamięci Bojownika, Wodza i Nauczyciela.

Godni następcy Schachta...

BADEN-BADEN (SAP). W Badenach koło Tuebingen w dniach od 28 do 30 października odbyło się ważne zebranie finansistów niemieckich ze wszystkich czterech stref okupacyjnych. Władze francuskie i amerykańskie wydelegowały na to zebranie swych obserwatorów. Rzecznicy niemieccy między innymi rozważali projekt pokrycia długów, zaciągniętych przez rząd hitlerowski u firm, dostarczających Niemcom sprzętu wojennego. Według rozumienia finansistów niemieckich zależałoby im na tym, by jeszcze przed ustaleniem wysokości odszkodowań oszacować dług „wewnętrzny”, jaki wynika z wojny, którą prowadził rząd hitlerowski i uzyskać w pierwszym rzędzie pokrycie własnych należności.

Projekt ma być przedstawiony sojusznicy rządowi wojskowym w Niemczech.

...Był bezkompromisowy wszędzie
gdzie chodziło o dobro ludu i sprawiedliwość...

Warszawa w 10-tą rocznicę zgonu tow. Ignacego Daszyńskiego

WARSZAWA (PAP). W 10-tą rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego staraniem komitetu stołecznego PPS odbyła się w kinie „Roma” uroczysta akademii. Po zagajeniu przez przewodniczącego komitetu stołecznego PPS Jagiellę i po odśpiewaniu przez obecnych „Czerwonego Sztandaru” wygłosił przemówienie przewodniczący CKW PPS premier Osóbka - Morawski.

Stwierdziwszy, że Daszyński od najmłodszych lat związał się ze sprawą socjalizmu mówca przypomniał wybitną rolę, jaką odegrał on w organizowaniu polskiej partii socjaldemokratycznej.

Daszyński zienawidzony za swą działalność przez władze zaborne, kler i ziemiaństwo, wszedł do parlamentu wiedeńskiego jako przedstawiciel tzw. plebsu i stanął tam na czele klubu socjalistycznego, złożonego z posłów różnych narodowości. Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej stanął u boku Piłsudskiego i był pod jego dużym wpływem, lecz rozczarował się i ostro go potem zwalczał.

Dnia 7 listopada 1918 roku Daszyński stanął w Lublinie na czele rządu ludowego, którego manifest zapowiedział radykalną reformę rolną, upaństwowienie przemysłu i komunikacji, powszechne i bezpłatne szkolnictwo, ustawodawstwo społeczne. Rząd ludowy upadł wskutek zdrady pravicowych ludowców, bra-

ku jednocy w klasie robotniczej, ostrej z nim walki całej reakcji polskiej oraz machinacji Piłsudskiego. Do realizacji ówczesnego programu można było przystąpić dopiero po 26 latach po zbudowaniu silnego i trwałego jednolitego frontu, który swoją siłą przyciąga inne stronnictwa i jest decydującym czynnikiem w życiu politycznym i współczesnym Polski.

Mówca stwierdza, że jeżeli obecnie w Polsce realizuje się postępowe reformy społeczne i utrwała rządy demokratyczne wbrew siłom reakcji wewnętrznej i międzynarodowej, to jest zasługą również tego spłotu wydarzeń wojennych, na skutek którego byliśmy wyzwoleni przez Armię Czerwoną.

Mówca przypomina dalej, że w roku 1920 Daszyński został wicepre-

mierem rządu obrony narodowej. Powołano go również na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Sprzeciwiała się wtedy temu Francja.

Mówca zwraca uwagę naszym „integralnym obrońcom” suwerenności na „suwerenność” Polski w tamtych czasach, kiedy to reakcja między-

narodowa narzucała pewne osoby do rządu (Paderewski) lub sprzeciwiała się innym (Daszyński). Mówca przypomina w dalszym ciągu walkę Daszyńskiego na stanowisku marszałka sejmu z sanacją.

Walka z Piłsudskim przekonała nawet dotychczasowych przeciwników Daszyńskiego o nieugiętości i stanowczości jego charakteru. Tam gdzie chodziło o prawa ludu, o sprawiedliwość i uczciwość Daszyński był bezkompromisowy.

Po Premierze zabrał głos prof. Winnicki, który podkreślił zasługi Daszyńskiego jako bojownika o niepodległość i socjalizm. Na zakończenie odbyło się uroczyste przyjęcie do PPS aktywistów organizacji OM TUR. Najmłodszych członków partii powitał krótkim przemówieniem premier Osóbka-Morawski.

„Mała Norymberga” Nowi zbrodniarze niemieccy w Krakowie

Do kraju przybywają wciąż nowe transporty niemieckich przestępców wojennych z angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych w Niemczech. Wśród przywiezionych zbrodniarzy znajduje się wielu SS-mannów, katów ofiar oświęcimskich, pomonników i podwładnych Rudolfa Hoessa. Przestępcy ci kierowani są do Krakowa, gdzie Okręgowa Komisja Badania zbrodni Niemieckich, pod przewodnictwem sędziego Jana

Sehna oraz prokuratora specjalnego sądu karnego, przeprowadza dochodzenia. Przesłuchano już wielu SS-mannów.

Proces Hoessa, przewidziany poprzednio na listopad, odbędzie się dopiero w styczniu roku przyszłego, ponieważ obok Hoessa na ławie oskarżonych zasiądzie kilkudziesięciu SS-owców — członków załogi obozu w Oświęcimiu.

Generałowie korespondują...

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass z Pehen-Jan, w ciągu ostatnich miesięcy po przerwaniu prac komisji radziecko - amerykańskiej do spraw Korei, dowódcą wojsk radzieckich w północnej Korei, generał Czysziakow oraz dowódcą wojsk amerykańskich w Południowej Korei generał Hodge wymieniali kilkakrotnie korespondencję w sprawie wznowienia prac komisji. Jak wynika z listów generała Hodge do generała radzieckiego — delegacja amerykańska

stoi nadal na stanowisku rewizji uchwały moskiewskiej konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w sprawie Korei. Natomiast generał Czysziakow stwierdził, że delegacja radziecka kieruje się postanowieniami moskiewskimi, które zamierzają w przyszłości przestrzegać w sposób nieugięty.

„Oświadczam znowu — pisze generał Czysziakow, że delegacja radziecka gotowa jest zawsze wznowić prace komisji na podstawie wykonywa-

nia uchwały moskiewskiej w sprawie Korei, jednak delegacja amerykańska ze swej strony nie okazała podobnego stanowiska”.

Generał radziecki zwrócił uwagę, że delegacja amerykańska włączyła do spisku stronnictw mających utwożyć tymczasowy demokratyczny rząd Korei, wszystkie partie polityczne i organizacje, które wypowiedziały się przeciw uchwale moskiewskiej i zaledwie trzy partie demokratyczne, które przestrzegają tę uchwale. Pominięto natomiast takie organizacje, jak: Koreańska Nar. Falanga Rewolucyjna, Wszechkoreańska Konfederacja Pracy, Związek Wscho-dniej Korei, Związek Młodzieży Korei, Związek Chłopski Korei i szeregi innych.

List kończy się stwierdzeniem, że ostatnio zaszło wiele wydarzeń na Korei świadczących o tym, że naród pragnie zjednoczenia kraju i własnego rządu demokratycznego. Delegacja radziecka uważa, że zwiózka w utworzeniu tymczasowego demokratycznego rządu Korei, uniemożliwia zjednoczenie Korei w jedno państwo i odbija się szkodliwie na sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

! UWAGA !

OGŁOSZENIA
do
„Kuriera Popularnego”
z terenu KUTNA przyjmuje

AGENTURA
Centr. Biura Ogłoszeń i Reklam
Sp. Wyd. „WIEDZA”
KUTNO, ul. 1-go Maja 5, m. 4.
czynna w dni powszednie
w godz. 10—13 i 15—17.

! UWAGA !

Dobrzy Amerykanie...

Wszystko dla odbudowy Niemiec

BERLIN (ZAP). — Ogłoszono oficjalnie (United Press), że w Berlinie przedstawiciel Reconstruction Finance Corporation (Korporacja dla finansowania odbudowy), pan Allen, i wojskowe władze amerykańskie ustaliły program finansowy, który umożliwi zagranicznemu handlowi niemieckiemu i — w konsekwencji — całemu życiu gospodarczemu niemieckiemu żyć i rozwijać się o własnych siłach. Według tego układu Reconstruction Finance Corporation stawia do dyspozycji wojskowych władz amerykańskich w Niemczech kilka milionów dolarów na zakup surowców, które następnie zostaną rozdzielone na różne gałęzie przemysłu niemiec-

kiego, ażeby im umożliwić wysyłanie swoich wyrobów na rynki zagraniczne.

Wojskowe władze amerykańskie żywią nadzieję, że import niemiecki również się zwiększy co do swej objętości, o ile kredyty ze strony RFC będą wystarczające, tak że kongres amerykański nie potrzebowałby uchwalać nowych dostaw. Wojskowe władze amerykańskie pragną rozwinąć dzięki tym kredytom przede wszystkim produkcję aparatów fotograficznych, instrumentów optycznych, porcelany i pewnych wyrobów chemicznych. Koła gospodarcze przypuszczają, że pierwsze przeznaczone na eksport wyroby niemieckie pojawiają się na ryn-

kach zagranicznych w ok. 6 miesięcy po udzieleniu pierwszych kredytów ze strony Reconstruction Finance Corporation. (L. L.)

Nowy wynalazek australijski

„Udoskonalony radar” kieruje lotem jednocześnie 60 samolotów

MONTREAL (SAP). Do Montrealu przybyło 4 radzieckich rzeczoznawców radaru. Będą oni uczestniczyli w pokazie nowego aparatu australijskiego, mogącego kierować jednocześnie 60 samolotami. Aparat będzie zademonstrowany w środę na specjalnym zebraniu pro wizorycznej międzynarodowej organizacji cywilnego lotnictwa (w skrócie PICAQ).

(W pokazie weźmie udział 135

ekspertów z 25 krajów. Po raz pierwszy obecni będą na zebraniu „Picaq” rzeczoznawcy radzieccy, którzy dotychczas

odmawiali swego udziału w organizacji ze względu na obecność delegata Hiszpanii frankistowskiej.

W Rzymie i Atenach procesy niemieckich przestępców wojennych

RZYM (SAP). W Rzymie rozpoczął się proces 71 neofaszystów, którzy w ciągu pierwszych miesięcy oku-

pacji niemieckiej byli w Rzymie panami życia i śmierci, przyczynom odznaczyli się niesłychanym okrucieństwem.

Z tych 71 oskarżonych 40 jest już uwiezionych, pozostali wobec niesta wiennictwa będą sążeni zaocznie, a częściowo podobno zostali już straceni przez partyzantów.

Głównym oskarżonym jest niejaki Pollastrini, który wsławił się niebywałymi wprost ekscesami.

ATENY (SAP). Przed trybunałem wojskowym w Atenach rozpoczyna się proces przeciwko trzem oficerom niemieckim, Schubertowi, Mullet i Bravier, którzy na Krecie zabili lub zamęczyli z górą 3.000 Kretańczyków, rabowali i kradli. Ponadto Grecja żąda wydania jeszcze 90 przestępców wojennych — Niemców i Włochów.

Manifestacyjny pogrzeb bohaterskiego obrońcy Wybrzeża

GDYNIA (ZAP). W ramach wielkich uroczystości związanych ze Świętem Zmarłych, jakie odbyły się na Wybrzeżu, na cmentarzu Obrońców Wybrzeża w Redłowie koło Gdyni pochowano zwłoki płk. Dąbka, ekshumowane ze zbiorowych mogił wojskowych na Babim Dole koło Oksywia.

Jak wiadomo, płk. Dąbek był Dowódcą Obrony Wybrzeża w 1939 r. i swą bohaterską postawą przejdzie do historii. Po wystrzeleniu ostatnich naboju, niechcąc dostać się do niewoli odebrał sobie życie.

Po żałobnej mszy św. pod Kamieną Górą w Gdyni odbył się manifestacyjny pogrzeb z wszelkimi hono-

rami wojskowymi. Wraz z płk. Dąbkiem zostali pochowani: sanitariuszka Waleria Studzińska, sierżant Bakowski, sanitariusz — marynarz Bruno Radomski, por. lekarz Włodzimierz Tomaszewicz, marynarz Antoni Jankowski i mjr. Kański.

Uroczystości żałobne w Gdańsku odbyły się na cmentarzu na Zaspie, gdzie leżą zwłoki kilkuset tysięcy pomordowanych przez Niemców Polaków.

W Sopocie uroczystości organizował Polski Związek Zachodni, w czasie których po mszy św. żałobnej odbyło się poświęcenie pomnika ku czci pomordowanych członków PZZ.

**Zdolnych
korektorów (rek)
poszukuje wydawnictwo
„KURIERA POPULARNEGO”**

Zgłoszenia codziennie w redakcji pisma Piotrkowska 68, II p. od godz. 10-ej do 12-ej.

ŁÓDZKIE UROCZYSTOŚCI wczorajszego dnia „Święta Umarłych“

Tradycyjny obchód „Święta Umarłych“ miał w dniu wczorajszym niezwykle poważny i uroczysty przebieg. Uroczystości wyciszały swoje piętno na wyglądzie miasta, a właściciele na nastroju, jaki dominował przez cały dzień na ulicy. Myśli łodzian należały do tych, którzy w latach okupacji złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny, do tych, którzy nie doczekali się Wyzwolenia...

Na przystankach tramwajowych tworzyły się duże zatory; musiano uruchomić dodatkowe pociągi dla uciążących się na cmentarz. Wszyscy śpieszyli się na groby swych najbliższych, by w to tradycyjne święto Umarłych oddać hołd ich drogim ceniom. Nad mogiłami zapłonęły znicze...

W godzinach południowych, zgodnie z programem obchodu, zaciągnięto warty honorowe przed grobami Nieznanego Żołnierza obok Katedry, na cmentarzu wojakowym na Dołach, przy grobach żołnierzy Armii Czerwonej w Parku Poniatowskiego, na cmentarzu obok dawnego więzienia w Racogoszcu, wreszcie przy grobach bojowców walk rewolucyjnych 1905 roku na Polesiu Konstantynowskim.

Honorową wartę zaciągnęły oddziały Wojska Polskiego oraz organizacje młodzieżowe OM TUR, ZWM i ZHP.

Nader podniosła uroczystość żałobna odbyła się staniem Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej i KW OM TUR u stóp pomnika Bohaterów rewolucji 1905 roku na Polesiu Konstantynowskim. Dokoła pomnika ustawili się delegacje dzielnic partyjnych z czerwonymi sztandarami, delegacje OM TUR, przedstawiciele Zw. Weteranów, delegacje PPR i wojska.

Punktualnie o godz. 15-ej do liceum zebranych przemówił II sekretarz WK PPS, tow. W. Stawiński.

W przemówieniu nacechowanym czcią dla tych, którzy w ukończeniu najszczytniejszych idei naszej partii: Niepodległości i Socjalizmu, oddali swe młode życie, powiedział on m. in., iż do tego miejsca przychodzimy niejednokrotnie nie tylko dla złożenia hołdu najlepszym synom Narodu i Partii: „Ta mogiła jest dla rzeszy polskiego proletariatu, skupionego pod czerwonymi sztandarami PPS, natchnionym i źródłem siły w walce o sprawiedliwość społeczną i Niepodległość.

Oddajemy dziś hołd wszystkim, którzy padli w okresie walk wywoleńczych naszej Ojczyzny gdziekolwiek nie walczyli“.

Po przemówieniach przedstawiciela Związku Weteranów, PPR i wojska, które reprezentowane było przez kompanie Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczych, poszcze-

gólnie delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce.

Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn PPS — Czerwony Sztandar.

O godz. 18-ej rozpoczęły się uroczystości żałobne przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Na placu katedralnym ustawili się oddziały wojska, organizacje młodzieżowe i delegacje partii politycznych.

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela Wojska, odbył się apel poległych. Wojsko prezentowało broń, zgromadzeni z odkrytymi głowami uczcili pamięć poległych żołnierzy głębokim milczeniem.

Po chwili milczenia orkiestry wojskowej zaintonowały marsza żałobnego Chopina, po czym delegacje kolejno składały wieńce na Grobie.

Salwą honorową uroczystość została zakończona.

Podobny przebieg miała uroczystość na cmentarzu żołnierzy Armii Czerwonej w Parku Poniatowskiego. Przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego i władz, reprezentanci wojsk radzieckich, delegacje organizacji młodzieżowych i politycznych oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Po krótkich przemówieniach okolicznościowych, minutie milczenia i odegraniu marsza żałobnego, złożono pod pomnikiem wieńce. Obchód zakończył został honorową salwą ku czci Poległych.

Uroczystości na cmentarzu wojskowym na „Dołach“ poprzedziło uroczyste nabożeństwo żałobne w ko-

ściele garnizonowym na Pl. Wolności. Nabożeństwo zakończyło się o godz. 2 min. 30 po poł. i wprost z kościoła delegacje wojska i organizacji społecznych ze sztandarami i wieńcami, przeszły ul. Zgierską i Brzezińską na cmentarz, gdzie oddano hołd pamięci poległych.

Niewinnie rozstrzelanym, których ekshumowane zwłoki zostają przeniesione z masowego grobu na cmentarzu żydowskim na cmentarz w Radogoszcu — oddano hołd przez złożenie wieńców i zapalenie znicza wokół ich trumien w kaplicy cmentarza żydowskiego na Dołach. Wartę przed 40 trumnami ustawionymi w sali kaplicznej zaciągnęli Podchorążowie. Wieńce złożyły organizacje młodzieżowe, Tow. Przyj. Żoim., Zw. b. Więźniów Politycznych, Szkoły Oficer-

skie i Zw. Uczestników Walki Zbrojnej.

Jednocześnie oddano hołd ofiarom łódzkiego ghetta, które cierpiały i ginęły wraz z Polakami za tę samą sprawę: Wolność i Niepodległość.

Niektóre zwłoki zdolano zidentyfikować. Na trumnie Józefa Romana Kaweckiego, rozstrzelanego przez Niemców — oprócz wieńca leży wiązanka kwiatów, złożona przez Rodzinę czy znajomych...

Sztandary delegacji pochyliły się przed majestatem śmierci, stanowiącym jednoczesne świadectwo męczeństwa Narodu...

Nad trumnami zabrali głos przedstawiciele Wojska i OM TUR.

Żywa Łódź uczciła śmiertelne cienie swoich męczenników...

Straż pożarna zdaje egzamin w pięciogodzinnej walce z żywiołem

Raz po raz donosi prasa o wciąż nowych wypadkach pożaru na terenie naszego miasta. Łódzka straż ma jak najlepsze tradycje z okresu przed wojennego, które kontynuuje w dalszym ciągu, mimo braku odpowiedniego sprzętu.

Alarm

Na biurku redakcyjnym rozdzwieczał się telefon, zawiadamiający nas o pożarze na terenie Farbiarni i Wykończalni przy ul. Strzelców Kaniowskich — o którym w krótkim sprawozdaniu donosiliśmy już naszym Czytelnikom. W momencie, kiedy udajemy się na miejsce wypadku — straż zdążyła już przybyć, niemożebny późnygo zawiadomienia jej 10 minut po alarmie pierwsze wozy strażackie w pełnym impecie zajeżdżają przed fabryczną posesją, niktągą w kłębach dymu. Ze wszystkich okien na drugim piętrze wydostają się krwawe języki syczącego ognia, dochodzą ponury odgłos walących się wnętrza.

Sytuacja jest beznadziejna: w przeciągu kilkunastu minut dziełać się ten moment od zalenia się w suszarni — zniknął już cały dach, a drugie piętro straszy czodolami czerwieniących zgłiszcz. Na szczęście jednak — jak się okazało — samorzutna akcja robotników fabryki dała o tyle dobre rezultaty, że zagrożeni niebezpieczeństwem życia robotnicy zdążyli opuścić palącą się fabrykę bez śmiertelnych ofiar. Nie ma mowy już o ratowaniu dru-

giego piętra... Ogień liżąc ściany i fabryczne konstrukcje, bzykając ostrzegawczo, niktągą na moment, by wybuchnąć stupem potrójnej siły na nowo — zagraża przetrzudem z prawej strony na parter, gdzie nagromadzone są bele towaru, z lewej zaś na pierwsze piętro i klatkę schodową... Strawienie klatki schodowej przez ogień uniemożliwiłoby w znacznym stopniu akcję zlokalizowania pożaru. To też w momencie, kiedy wojskowe i milicyjne kordony obstawiają tereny bezpośrednio przyległe i zamykają ruch uliczny, kiedy przybywające następnie drużyny strażackie przeciągają linie węzowe na trasie około tysiąca metrów — por. Banasiak, Snowarski i Kantarek zajmują się pod bezpośrednim dowództwem ptk. Kallnowskiego zabezpieczeniem klatki schodowej, mając w

pierwszym momencie zaledwie 2.000 l. wody do dyspozycji.

Z hakami i toporkami, z łańcuchami i węzłem gumowym zdobywają strażacy w bohaterkiej walce z żywiołem pięćdziesiąt metrów po me-trze. Dym wygryza im oczy, uniemożliwia widoczność — lecz oni idą naprzód: muszą wtargnąć jak naj-głębiej do wnętrza palącego się budynku, aby przejść do „generalnej ofensywy“. Nie brak mrozących krew w żyłach momentów: oto wprost niemal na operującą grupę runęła w dół z olbrzymią łoskotem z wysokości drugiego piętra motorowa winda. Lecz czujne ucho strażackie na sekundę przed tym dosłyszało w akompaniamencie ciągłego syczenia charakterystyczny odgłos kruszącego się stropu — i na sekundę przed zwałeniem się windy strażacy zdołali

uskoczyć na bok... Tymczasem wyznaczeni na to stanowisko inni strażacy, prowadzeni z dołu strumieniem wody, tworzącym dla nich wąską korytarz jakiegoś takiego bezpieczeństwa wśród szalejącego na wszystkie strony ognia — przedostają się na dach... Akcja ratownicza może być wreszcie prowadzona z dwóch punktów: z dołu i z góry... A tu walą się na łeb na szyję ciężkie bloki mururowych gzymosów, pękające bele o ćwierćmetrowej średnicy, leca w dół kamienie i żelazo, tryby maszyn, szczątki łańcuchów i pasów transmisyjnych. Po nadgrzonym ogniem drewnianych konstrukcjach sufity przebiegają strażacy jak tancerze po linie nie bacząc na to, że belki trzeszczą pod ludzkim ciężarem i że z jednej i z drugiej strony cychają na nich ogniste przepaści...

Zwycięstwo

Po pięciogodzinnej walce ogień ulega ludzkiej woli, energii i bohaterstwu żołnierza w czarnym mundurze. Za chwilę otacza nas strażacka drużyna. Poznaliśmy por. Snowarskiego, Piekarskiego, Gumowskiego i Kantarkę, a z góry schodzi właśnie ostatni z posterunku por. Banasiak, ociekający wodą...

Ognia już nie ma — zlokalizowano go mimo wielu przeszkód, a nawet mimo tego, że nie wyłączony był transformator elektryczny, który w momencie, gdy musiano nań skierować strumienie wody, — raził poprzez węzociąg operujących sikawkami strażaków. Por. Piekarski proponuje nam dokonanie „wizji lokalnej“... Brnąc w wodzie po kostki, prowadzą przez por. Banasiaka, przy nikłym świetleki kieszonkowej latarki pniemy się w górę po zgłiszczach i gruzach, a złowrogą pustką, trzeszczącą pod nami wiązania oświetla tylko nikły blask gwiazd i księżyca...

Z wierchołka, gdzie jeszcze kilka godzin temu sterczały kominy, a obecnie wiszą i może runą w dół osmolone kolosy maszyn — patrzymy na sąsiednie budynki fabryk, w których dokonano już jak najdalej idącej ewakuacji: stoja całe, niekmitęte... Łódzka Straż Pożarna zdaje egzamin, za który winniśmy jej najwyższe uznanie...

WICZ.

12 paskarzy z Łodzi posłanych do obozu pracy

Komplet Orzekający Komisji Specjalnej skierował na wniosek Delegatury Łódzkiej do obozu pracy w Jaworznie następujących paskarzy — właścicieli względnie ekspedientów sklepów spożywczych z Łodzi: Kamińskiego Bronisława, Porczyńskiego Mieczysława, Ko-

koszewskiego Kazimierza, Kołowacki Walerię, Zajac Eugenię, Trochanowskiego Wacława, Karmierczak Helene, Jaworską Martę, Brzeskiego Józefa, Akielaszek Marię, Ciepłucha Wacława oraz Dynkowskiego Czesława. Ponadto zarządono przepadek na rzecz Skarbu Państwa zapasów, ukrywanych przez wyżej wymienionych w celach spekulacyjnych.

Dalej do obozu pracy skierowani zostali:

Piotrowski Jan, przemysłowiec na 2 lata, Stelmach Stefan-Józef, współwłaściciel tkalni „Kolorówka“ na 18 miesięcy za nabywanie maszyn włókienniczych pochodzących z przestępstwa, oraz Zajdel Bolesław, dyrektor techniczny firmy „Łódzka Manufaktura“ na 8 miesięcy

Instruktorzy terenowi „Społem“ przed nowymi zadaniami w ruchu spółdzielczym

WARSZAWA (SAP)—W Warszawie odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja instruktorów samorządowych przy powiatowych oddziałach „Społem“. Wzięło w niej udział ponad 100 działaczy terenowych, reprezentujących przeważnie okręgi zachodnie — poznański, wrocławski i szczeciński. W odprawie wzięli również udział przedstawiciele województwa olsztyńskiego, gdzie spółdzielczość zaczyna stawiać coraz mocniejsze kroki.

Obrazy otworzono hymnem spółdzielczym, po czym zabrał głos prezes Zw. Gosp. Spółdzielni RP, tow. Żerkowski. W swym zagajeniu wspominał, że spółdzielczość polska wysunęła się na trzecie miejsce za Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią. Wziąwszy pod uwagę warunki rozwoju spółdzielczości w tych obu krajach, miejsce to jest wielkim sukcesem naszego ruchu, zwłaszcza jeśli porównamy stan przedwojenny, gdy Polska zajmowała dopiero ósme miejsce wśród kooperacji świata.

Z kolei ob. Kaltenberg zaznamił uczestników odprawy z pla-

nem trzyletnim, a dyr. Niczman, kierownik Instruktoriatu Samorządowego zaznajomił ich z wkładem, jaki da ruch spółdzielczy w ramach realizacji tego planu.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele terenu zobrazowali sytuację i warunki pracy spółdzielczej na swych odcinkach pracy. Zwiększa się liczba instruktorów. Obecnie, po siodmym z kolei kursie przeszkoleniowym, odbyłym w Otwocku, ruszyło w teren następnych kilkadziesiąt instruktorów.

W dniu 4 listopada r. b. przeżył Instruktoriat Samorządowy wspólnie z Wydziałem Szkoleniowym Związku Gospodarczego „Społem“ rozpoczęła dwa dalsze kursy instruktorskie, tym razem w Łagowie na ziemi Lubelskiej i w Bydgoszczy. Po obsadzeniu przez instruktorów wszystkich powiatów na Ziemiach Odzyskanych, uwaga zwrócona będzie na tereny Polski Centralnej ze szczególnym uwzględnieniem.

Powstają nowe spółdzielnie, tworzy i krzepnie samorząd — czynnik społeczny ruchu. Coraz szersze

kręgi zatacza robota spółdzielcza, nieodzowny składnik gospodarki państwowej, a jednocześnie oręż samoobrony społecznej przed kapitalistycznym wyzyskiem i spekulacją.

Nowe paczki UNRPA tym razem dla pominiętych w poprzednim rozdziale

Rozpoczęty od kwietnia rozdział paczek UNRRA ze względu na nie wystarczającą ich ilość mógł objąć tylko pewne grupy posiadaczy kart I kat.

Pontaważ nie było chwilowo żadnych widoków na otrzymanie dalszych dostatecznych transportów — przeto Ministerstwo Apropozycji i Handlu musiało zrezygnować z zaopatrzenia wszystkich posiadaczy kart I kat. i na podstawie rozdziałnika uzgodnionego z Centralnym Urzędem Planowania, paczki UNRRA otrzymały jedynie

pewne grupy pracownicze, mające szczególne znaczenie dla odbudowy kraju oraz wykonujące najcięższe prace, jak np. górniczy, hutniczy, kolejarski, pocztowcy, personel szpitalny, nauczyciele, pracownicy przemysłów: metalowego, chemicznego, energetycznego, papirniczego, włókienniczego, drzewnego itd.

Wykaz grup pracowniczych, które otrzymały paczki, był uzgodniony z Ministerstwem Przemysłu i Centralną Komisją Związków Zawodowych.

Pozostała jednak spora liczba

posiadaczy kart I kat. nie objętych wykazem, dla których paczek nie starczyło.

Obecnie, wobec otrzymania dalszych transportów paczek, Ministerstwo Apropozycji i Handlu przydzieli je tym wszystkim posiadaczom I kat., którzy zostali poprzednio pominięci.

Ten uzupełniający rozdział paczek odbywać się będzie ustaloną już trybem, tzn. po wycięciu kuponów na mięso, tłuszcz i cukier z kart I kat w miesiącu grudnia.

Trzecia część armii Andersa biła się po stronie Niemców

Uciążliwi i niepożądani goście

Co myślą Brytyjczycy o żołnierzach polskich na zachodzie

Ton prasy brytyjskiej w sprawie Polaków w Wielkiej Brytanii nie odbiega od tego, co było powiedziane na Kongresie w Brighton. Wyjątkiem jest tutaj prasa konserwatywna, która pragnąc przy okazji upiec własną pieczeń, atakuje Trade Uniony i demokratyczną Polskę. Władza ludu w Polsce i obawa przed władzą ludu w Wielkiej Brytanii nie przestały być czerwonymi plachtami dla byka thorysowego.

Inne pisma stoją w dalszym ciągu na stanowisku: Polacy w Wielkiej Brytanii — to uciążliwi i niepożądani goście — i mają za złe rządowi brytyjskiemu że każe angielskiemu obywatelowi płacić podatki na utrzymanie andersowców.

„Tribune“ przypomina o decyzji dwóch najpotężniejszych związków: górniczego i robotników rolnych — przeciw zatrudnianiu Polaków. Pismo przypuszcza, że nastąpią analogiczne decyzje innych związków i wzywa Bevin'a do rewizji stanowiska w sprawie osiedlenia armii Andersa.

Obszerne uwagi poświęca temu zagadnieniu pismo ruchu spółdzielczego „Reynolds News“.

LISTY BEVINA ZOSTAŁY SPALONE

Pismo stwierdza, że listy Bevin'a do żołnierzy polskich we Włoszech, doradzające im powrót do kraju, zostały spalone przez reakcyjnych oficerów i żołnierze ich nie czytali.

Przypominając, że 2 i pół miliona robotników angielskich głosowało przeciw zatrudnieniu Polaków w Wielkiej Brytanii. Pismo przytacza cyfry dotyczące ilości Polaków w Anglii:

Obecnie przebywa w Anglii 108.000 Polaków.

Wkrótce przybędzie następnych 52.000.

JEDNA TRZECIA ANDERSOWCÓW SŁUŻYŁA NIEMCOM

Z ogólnej liczby 160.000 — jedena trzecia t. j. 53.630 tych „Polaków“ służyła w armii niemieckiej lub organizacji Todta!

Czyli, że każdy trzeci andersowiec — zdaniam „Reynolds News“ — nie bił się po stronie aliantów, a po stronie osi!

Pismo wywodzi: 4.000 marynarzy polskich i 11.000 lotników dzielnie i wiernie pełniło służbę po stronie sojuszników. 1.000 z pośród nich zginęło, 3.000 zostało rannych.

Pod Monte Cassino zostało zabitych 6.000 żołnierzy polskich, 1.000 zaginęło bez wieści.

13.000 odniosło rany. „Lecz tysiące Polaków walczyło dla Niemców i otrzymało od nich odznaczenia“ — pisze „Reynolds News“ — czy wobec tych ludzi mamy również dług wdzięczności, czy mają się oni stać uprzywilejowanymi gośćmi Wielkiej Brytanii?

Pamięć 7.000 poległych pod Monte Cassino, 1.000 lotników i

marynarzy została zhańbiona.

Dobre imię Polaka na świecie, dobre imię tych 100.000 żołnierzy polskich na zachodzie, którzy bili się tam o Polskę zostało zhańbione. Dziś muszą oni z woli nienawistnych szaleńców kroczyć w jednym szeregu z tymi, którzy Polskę zdradzali.

Dziś muszą oni ścierpieć, że na obczyźnie nazywa się ich in-

truzami i niepożądanymi gośćmi.

Trzeba do tych żołnierzy dobrać. Nie wolno, aby te sto tysięcy patriotów miało cierpieć za winy wstecznej szajki.

Trzeba, aby wrócili oni do kraju. Tu jest ich miejsce. Tutaj nie będą „uciążliwym gościem“ a pełnoprawnym współgospodarzem.

J. R.

Rząd grecki ustąpił

B. premier chce rozwiązać parlament

LONDYN (SAP). — Ministrowie greccy ponownie złożyli na ręce Tsaldarisa dymisję.

Tsaldaris oświadczył, że zamierza doradzić królowi rozwiązanie parlamentu.

Król ze swej strony prowadzi w dalszym ciągu rokowania za pośrednictwem szefa swego gabinetu, Rossetiego. Rosseti odbył dłuższe rozmowy z arcybiskupem Damaskinosem, z przewodcą liberałów, Sofulisem i z Zervasem.

Partie zgadzają się z Tsaldarisem co do konieczności zasięgnięcia ponownie zdania ludności, jednak istnieją różne zdania co do sposobu przeprowadzenia tego za miaru. Większość parlamentarna jest zdecydowana przeprowadzić

wybory sama. Grupy Papandreu, Venizelosa i Canelopolusa składają się do koalicji rządowej.

Sofulis uważa siebie za jedyne powołanego do przewodniczenia

rządowi jednoci narodowej. Papandreu twierdzi, że w wyborach 31 marca naród grecki nie miał możliwości wypowiedzenia się na temat ustroju.

Amerykańskie dolary przywożą żołnierze USA do Czechosłowacji

PRAGA (IP). — Między czeskosłowackim ministerstwem handlu wewnętrznego a dowództwem wojsk amerykańskich w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec prowadzone były od pewnego czasu rokowania w sprawie pobytu żołnierzy oku-

pacyjnych w czeskosłowackich uzdrowiskach kąpielowych na odpoczynku. Rokowania te ostatnio zostały zakończone i do Mariańskich Łaźni w Czechach przybyła pierwsza grupa 40 amerykańskich żołnierzy okupacyjnych z Niemiec dla spędzenia tam swego urlopu wypoczynkowego. Dalsze grupy przybywać będą zawsze w tygodniowych odstępach czasu.

W okresie zimowym przewidziany jest pobyt w czeskosłowackich ośrodkach sportu zimowego. Ponieważ koszt pobytu żołnierzy amerykańskich płaci się w dolarach, Czechosłowacja w ten sposób zyskuje cenne dewizy.

Nawet słopnie służbowe zachowali hitlerowcy w brytyjskiej strefie

FRANKFURT (ZAP). „Main-Echo“ rozważając postępowanie denazyfikacji w Niemczech stwierdza, że strefa brytyjska przewyższa jeszcze strefę amerykańską pod względem zatrudnienia hitlerowców. W wielu tamtejszych urzędach — pisze gazeta — można spotkać nazistów uszeregowanych według kolejności rang. Zdarzały się nawet wypadki, że partyjniacy, zwolnieni z pracy za swą działalność polityczną po niedługim czasie uży-

skali jeszcze wyższe stanowiska w strefie brytyjskiej.

Miejmy nadzieję — kończy „Main-Echo“, — że wprowadzono na ostatnio jednolita dla całych Niemiec ustawa denazyfikacyjna wkrótce zmieni tę sytuację.

Zmiany w rządzie australijskim?

PARYŻ (PAP). Radio australijskie doniosło, że premier Chifley zapowiedział reorganizację gabinetu, przy czym nowy jego skład zostanie opublikowany w piątek. Obecny minister spraw zagranicznych Evatt zachowa dotychczasowe stanowisko oraz otrzyma dodatkowo tekę ministra pracy.

Prowizja dla konduktorów „Gapowicze“ na tramwajach w Pradze

PRAGA (IP). Począwszy od 1 listopada b. r. konduktorzy tramwajów praskich otrzymywać będą prócz swoich pensji miesięcznych jeszcze 1 proc. prowizji z sprzedanych biletów tramwajowych. Nadto każda re-

miza otrzymywać będzie specjalne nagrody za największą ilość sprzedanych biletów. Zarząd tramwajów miejskich w ten sposób chce zainteresować konduktorów w walce z czarnymi pasażerami.

Polska domaga się przekazania sprawy Hiszpanii Zgromadzeniu ONZ

NOWY JORK (PAP). W środę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miała być rozpatrzone prośba Szwajcarii o przyjęcie jej w poczet członków Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Mimo, że nie należy ona do ONZ postanowiono, że prośba Szwajcarii będzie rozpatrzona w

przyszły wtorek przez specjalną komisję ekspertów.

Październiku sprawy szwajcarskiej przedstawiciel Polski ambasador Lange zawiadomił Radę, że zamierza przedstawić jej wniosek o udzielenie sprawy hiszpańskiej z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa i przekazanie jej zgromadzeniu generalnemu. Przepisy proceduralne przewidują, że dopóki jakaś sprawa znajduje się na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, zgromadzenie generalne nie może się nią zajmować. Wobec tego ambasador Lange zaproponował, by sprawę hiszpańską zdjąć z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa. Delegat Polski umotywal swój zamiar wielkim zainteresowaniem generalnego zgromadzenia sprawą hiszpańską i wyrażonym przez wielu członków ONZ życzeniem przeprowadzenia ponownej pełnej dyskusji nad sprawą hiszpańską w celu znalezienia rozwiązania, zgodnego z wymaganiami pokoju światowego. Ambasador Lange wyraził przypuszczenie, że nie tylko delegacja polska, ale i szereg innych



ZAKONNIK OFIARĄ GEN. FRANCO

Ojciec Curiesas, 73-letni mnich, niezwykle popularny w Madrycie dzięki swej ofiarnej pracy pośród więźniów, przetrzymywanych w więzieniach falangistowskich, zniknął ostatnio bez śladu.

O losie starego zakonnika brak jakichkolwiek oficjalnych wiadomości. Jedyne dwie członkinie hiszpańskiego podziemnego ruchu wyzwolenieckiego zawiadomiły odpowiednie komórki zagraniczne, iż widziały ojca Curiesasa w jednym z więzień gen. Franco. Jedną z nich, Angielka, Manning, zwróciła się o interwencję w tej sprawie do arcybiskupa Westminsterkiego i jednocześnie napisała do nuncjusza papieskiego. List do nuncjusza zredagowany został w formie bardzo kategorycznej. Autorka zobrazowała działalność pro frankistowskiego kleru w Hiszpanii, oraz walkę jego z ofiarnymi elementami tamtejszego duchowieństwa katolickiego, krwawiącego w obronie udreżonej ludności, nazywając walkę tę „prawdziwie niepokojącym rozłamem Kościoła katolickiego, wobec którego Watykanowi nie wolno pozostać obojętnym“.

KATASTROFY POWIETRZNE

Jak donosi Reuter w ostatnich 4-ech tygodniach wydarzyło się 14 katastrof lotniczych, w których śmierć poniosło 289 osób. Największą ilość ofiar (32 osoby) pochłonęła katastrofa, której uległ francuski samolot transoceaniczny w drodze z Paryża do Casablanki, nad miejsce wością Rabat w północnym Maroku.

PREZJ Z HAZARDEM

Dyrekcja słynnego domu gry w Monte Carlo, którego frekwencja i rentowność spadła w stosunku do lat przedwojennych i wojennych o przeszło 70%, stanęła wobec nowej groźby. Mianowicie tamtejsza partia komunistyczna, wydała w ostatnich tygodniach, podpisana przez wszystkich 13 członków, deklarację stwierdzającą, iż publiczne uprawianie hazardowych gier jest sprzeczne z moralnością publiczną i musi zostać zakazane.

SZAMPIONI POSTU

Anglik, Frank Lane, przeprowadził ostatnio post doświadczenia, trwający przez równy miesiąc, pod czas którego żywił się tylko naturalnymi sokami owocowymi bez żadnych przypraw, ani domieszek. Oświadczył on, iż osiągnięcie jego jest nieczym w porównaniu z długotrwałością kompletnych postów niektórych stworzeń. Pewien np. wąż egipski, spoczywający od czterech lat, jako eksponat w gablocie Muzeum Przyrodniczego w Londynie, pewnego dnia zaczął dawać znaki życia, a włożony do ciepłej wody ożył i zaczął zupełnie normalnie poruszać się i jeść. Pewne ryby afrykańskie mogą żyć bez pożywienia przez 6 lat, a uczeni amerykańscy hodowali w herbarium 1166 ryżu, na którym znajdowało się kilka drobnych robaczek, Robaczki te spały przez 35 lat poczem pod wpływem zmiany temperatury, przebudziły się do dalszego życia i zaczęły przyjmować normalnie swe pożywienie.

Brytyjskie ostrzeżenie dla górników Zagłębia Ruhry

HAMBURG (ZAP) — Sir Charles Weir, prezes podkomisji gospodarczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec ostrzegł górników Zagłębia Ru-

hry, że jeśli wydobycie węgla nie ulegnie zwiększeniu — górnikom cołnięte zostaną specjalne przydziały żywności. Oświadczył on dalej, że delegaci górników na zebraniu w Bochum wystąpili przeciw planowi brytyjskiemu, aby wydobywać węgiel również w niedzielę — wyłącznie na użytek ludności niemieckiej. Jeśli nie będzie się pracować w niedzielę — powie dział sir Charles — dostawy węgla dla ludności niemieckiej zostaną wstrzymane.

(ow)

Strajk dziennikarzy francuskich

PARYŻ (PAP). Dziennikarze rejonów Lyon, Grenoble, Saint Etienne i Clermont postanowili przerwać pracę z dniem 31 października na skutek odmowy wydawców pism podwyższenia płacy o 25 proc.

Nowy rząd w Chile

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Santiago, że nowoobрани prezydent republiki Gonzales utworzył nowy gabinet, w którego skład weszło 4 radykałów, 3 komunistów, 3 liberałów, 1 przedstawiciel partii katolickiej. Ministrem spraw zagranicznych został radykał, Joullet.



W zapomnieniu, zdań od Ojczyzny

Zmarł pionier łódzkiego pięściarstwa

ADAM SEWERYNIAK

W jednym z obozów niemieckich, w kilka dni po oswojeniu zmarł w zapomnieniu Adam Seweryniak. Zginął on na skutek zupełnego wycieńczenia organizmu. Seweryniak został wywieziony do Niemiec, po Powstaniu Warszawskim.

Tak to zasnął cichutko — bez rozgłosu bokser, który niegdyś święcił triumfy — był ulubieńcem tłumów i nie rzadko obsypywano go kwiatami. Był to chłopak wyjątkowo skromny, nie lubiący reklamy ani rozgłosu. Położył on bardzo wielkie zasługi dla pięściarstwa polskiego. Ktoś powie, dlatego, iż kilka razy reprezentował barwy polskie w spotkaniach międzynarodowych. — Nie! Nie dlatego — większą zasługą Seweryniaka była jego pionierska praca w boksie. Seweryniak zakochał się w pięściarstwie jeszcze wówczas, gdy trzeba było walczyć o jego prawa. Boks dawał mu pełne zadowolenie, boks potrafił mu dać rozkosz walki i radość zwycięstwa.

Seweryniak z boksem zapoznał się przypadkowo w 1927 roku podczas jednej z akademii sportowych organizowanych przez Sokół Łódzki, demonstrowano wówczas walki bokserkie. Adam zapalił się do rekawie i od tej pory stał się czynnym zawodnikiem.

Nowy adept sztuki bokserkiej urodził się w Łodzi na Władzynie i w mieście tym stoczył przeszło 70 walk. W 1930 roku cały kraj na niego zwrócił uwagę, gdyż pobił niepokonanego dotąd poznańczyka Arskiego. Rywalizacja z Arskim stała się niemal celem życia Seweryniaka. Cztery razy zwyciężył — raz zeszedł z ringu pokonany.

Po zdobyciu tytułu mistrza Łodzi — Seweryniak wywalczył mistrzostwo Polski i od tej pory często reprezentuje barwy polskie za granicą. Niebawem przenosi się do Warszawy, gdzie walczy w „Okeciu“ i pozostaje w stolicy aż do Powstania.

W styczniu 1937 roku Seweryniak obchodził jubileusz 150-letniej walki. Bilans jest wspaniały: 126 zwycięstw, 16 przegranych i 8 remisów. Bilans ten obejmuje również mecze międzynarodowe, których miał 36, z nich 26 zwycięstw, 6 porażek i reszta remisów. Najcenniejsze zwycięstwo — to nad Niemcem Campem i Węgrem — mistrzem olimpijskim Harangym.

W kraju, w czasach gdy Seweryniak był u szczytu formy, jedynie Wochnik, Arski, Misiniewicz, Sipiński, Chmielewski, Koleczyński i Garncarek mogli się poszczycić zwycięstwem nad nim.

Do roku 1937 Seweryniak stoczył 9 walk w reprezentacji Polki, z których 5 wygrał.

W ostatnich latach przed wojną, Seweryniak nieco osłabia swe loty, wiek i ciężkie warunki pracy nie sprzyjają pięściarstwu. Coraz rzadziej widzujemy go na ringu, a częściej w salach treningowych, gdzie uczy młodych.

Seweryniak bardzo potrzebny byłby teraz polskiemu sportowi i niewątpliwie byłby jednym z czołowych instruktorów. Niestety, wojna wyrwała go z naszych szeregów. Pamięć o Seweryniaku przetrwa w nas do końca życia.

(Express Wieczorny).

Łekarze, inżynierowie czy adwokaci... międzyuczelniany turniej A. Z. S.

W ramach tygodnia sportu AZS-u łódzkiego już w dniu 10 listopada na basenie w sali YMCA odbędzie się międzyuczelniany mecz pływacki AZS (Warszawa) — AZS (Łódź). Zawody powyższe, z uwagi na niezłe wyniki obu zespołów, zapowiadają się dość interesująco.

Pływacy AZS łódzkiego mobilizują swe siły, aby ze spotkania tego wyjść z jak najlepszym wynikiem.

W dniu 13 listopada odbędzie się międzyuczelniany turniej gier sportowych (siatka i koszyki). Już dziś, tak „ekonomiści“, jak zawodnicy politechniki przeprowadzają treningi, pilnie szykując do turnieju.

Trudno przewidzieć, kto zdobędzie pierwsze miejsce wśród startujących zespołów? Trudno jest również powiedzieć, czy zawody te będą prowadzone na odpowiednim poziomie? Jedno można tylko na temat tego turnieju bez przesady dziś napisać, że wszystkie mecze będą miały charakter ambitnej walki. Startujące zespoły dołożą niewątpliwie wiele starań, aby w turnieju tym zdobyć pierwsze miejsce i tym samym miano najlepszej drużyny w Łodzi.

W dniu 16 listopada rozpocznie się w Łodzi międzyuczelniany turniej gier sportowych z udziałem takich zespołów, jak AZS-ów: krakowskiego, toruńskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Pomieważ do chwili rozpoczęcia tego turnieju dzieli nas sporo czasu, omówienie jego odkładamy na termin późniejszy.

Każdy czyta „Przegląd Sportowy“

Dział Oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 38

Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kalendarzyka o mistrzostwo klasy A:

7 termin 10.11.46
KP Zjednoczone — RKS Lechia Tom. — boisko Zjednoczone godz. 14-ta. ZZK Łódź — TUR Łódź — boisko LKS godz. 11. TUR Tom. — RTS Widzew — boisko Tomaszów godz. 14. PTC Pab. — Centr. Szk. Of. WP. — boisko Pabianice godz. 11-ta.

8 termin 17.11.46.
RTS Widzew — TUR Łódź — boisko Wima godz. 11. Zjednoczone — ZZK Łódź — boisko Zjednoczone godz. 11. Concordia — Centr. Szk. Of. WP. — boisko Piotrków godz. 13.45. TUR Tom. — PTC Pab. — boisko Tomaszów godz. 13.45.

9 termin 24.11.45.
RTS Widzew — KP Zjednoczone — boisko Wima godz. 11. PTC — TUR Łódź — boisko Pabianice godz. 11. Concordia — TUR Tom. — Piotrków godz. 13.30. RKS Lechia — ZZK Łódź — boisko Tomaszów g. 13.30.
2) Pismo Centr. Szk. Of. P.W. z dnia 30. 10. 46 w sprawie przełożenia zawodów z RTS Widzew załatwia się odmownie ze względów statutowych.

3. W związku z protestem PTC z dnia 21.10.46 w sprawie zawodów z RTS Lechia wzywa się do złożenia materiału dowodowego w terminie 7-miu dni.

4. Karze się zawodników:
a) Wedraka Henryka TUR Tomaszów 1-tygodniową dyskwalifikacją od 4.11.46 do 11.11.46 za przewinienia na zawodach w dniu 27.10.46 r. § 124 pkt. b.

b) Udziela się napomnienia kapitanowi drużyny TUR Tom. Wedrarkowi Aleksandrowi za nie wykonanie zarządzenia WG i D zawartego w Komunikacie Nr 12 § 15 pkt b.

c) Białkowskiego Franciszka RKS Lechia surowa nagana § 124 pkt. a, za przewinienia na zawodach w dn. 27.10.46.

d) Śmiałka Mariana z RTS Lechia 3-miesięczną dyskwalifikacją od 4.11.46 do 4.4.47 za publiczną obrażę Wydziału Sędziowskiego.

5. a) Podaje się do wiadomości, że w Komunikacie 27 z dnia 26.10. 1946 r. w punkcie 3cm winno być: odwołuje się punkt 5-ty Komunikatu WG i D Nr 29 z dnia 18.9.46 w odniesieniu do klubów klasy A Piotrkowa i Tomaszowa.

b) KS Concordia ukarany został grzywną zł 1.000.— co również zostało opuszczone w komunikacie Nr 29.

Pierwszy etap naszego konkursu zakończony

Kto wygrał 1000 złotych?

Dzisiaj o godz. 16 pierwsze losowanie biletów tramwajowych

Dzisiaj o godzinie 16 w lokalu naszej administracji przy ulicy Piotrkowskiej 70 odbędzie się pierwsze publiczne losowanie w naszym emocjonującym konkursie. W skład komisji wchodzi poza przedstawicielami redakcji pracownicy dyrekcji KEL oraz zainteresowani czytelnicy. Jak to już pisaliśmy, udział w losowaniu biorą wszystkie bilety tramwajowe, sprzedane w okresie minionego tygodnia od piątku 25 b. m. do ostatniego czwartku. Już w dniu jutrzejszym podany numer biletu, na który padła premia w wysokości 1000 zł. oraz trzy dalsze bilety, które będą nagrodzone po 500 zł.

Wczoraj rozpoczął się drugi etap naszego konkursu, który stał się już sensacją Łodzi. Drugie losowanie, tym razem biletów wykupionych w czasie od wczorajszego piątku do przyszłego czwartku, odbędzie się w przyszłą sobotę i wyłoni nowych szczęśliwców, z których jeden zostanie obdarowany przez wydawnictwo nasze za zwrot wylosowanych biletów nagrodą w wysokości 1000 zł, a trzech dalsi po 500 zł.



— A ja właśnie namówiłam jego matkę, by kała mu nadal pozostać na miejscu — rzekła Matylda. — Posiadanie w takim miejscu szpiega jest dla nas niezmiernie cenne, zwłaszcza, iż jest to szpieg tak niewinny!

Matylda zagryzła usta i obrzuciła mnie bardzo smutnym spojrzeniem. Musiałem przyznać jej rację.

Ciężki cios dla naszego dziennika. Składano go w kilku różnych drukarniach, każda część w innej. W ten sposób pracujący dla nas drukarze mogli przedkładać się ze swą robotą i nie zwracali na siebie uwagi. Tego samego dnia składano czcionki do skrzynki listowej, których dziesięć stało w jednym korytarzu. Jeden z naszych towarzyszy, który mieszkał w tym domu, i do którego należała skrzynka, zabierał czcionki i przesyłał je do innej drukarni. Wczoraj dno skrzynki, widocznie bardzo już starej i zniszczonej, pękło nagle. Czcionki rozsypały się po korytarzu. Jakiś głupi lokator wziął je prawdopodobnie za amunicję (niemał każdego dnia w mieście jest jakiś zamach bombowy) i zawiadomił policję. Nasz przyjaciel siedzi. Gestapo zainteresowało się już nim.

Mam nadzieję, że oprze się mękom pokoju Nr. 87. Ale w każdym razie musimy porzucić dawne drukarnie. Teraz, gdy Niemcy nie wahają się przed zadawaniem najsroższych tortur, reguła jest ściśle przestrzegana. Gdy tylko pochwyceny zostaje jakiś towarzysz, który coś wie, uważa się a priori, że o wszystkim tym wie również Gestapo. Zmieniam mieszkanie i nazwisko.

Kapitan zmotoryzowanej żandarmerii dotrzymał przyrzeczenia, jakie dał Feliksowi. Nie znalazł w lesie ani jednego uciekiniera z robot. Coprawda codziennie wyrusza w podróż inspekcyjną po lasach i dolinach, ale zawsze wysyła przodem motocyklistę, który robi piekielny hałas. W ten sposób każdy otrzymuje ostrzeżenie. Ale kapitan dał znać Feliksowi, że przybyło dwóch oficerów SS, by pilnować i kierować operacjami, związanymi z polowaniem na ludzi.

Pewien właściciel domu publicznego powiedział do swego przyjaciela, prowadzącego bar:

„Mój zakład został zarekwirowany przez Szko-pów. Nigdy nie było takiego ruchu. Ale nie chcę tych pieniędzy. Pała mi dłoń. Chciałbym użyć ich przeciwko Niemcom“

Właściciel baru zakomunikował o tem Bizonowi, który z kolei opowiedział o tym Matyldzie. Matylda skomunikowała się z właścicielem domu publicznego.

— Skąd będę wiedział, czy pieniądze idą naprawdę na cele walki z Niemcami? — spytał.

— Usłyszysz pan umówione zdanie przez radio londyńskie — odpowiedziała Matylda.

Przestaliśmy to zdanie. Zostało powtórzone przez

B. B. C. Otrzymałaliśmy 500.000 franków. Poza to bogaty przedsiębiorca oddał do naszej dyspozycji wspaniałą posiadłość ziemską. Pewien stary generał, który pomógł nam bardzo wiele za pośrednictwem swych stosunków w armii, i którego poszukuje policja, znalazł tam już schronienie.

Doświadczenie, przeprowadzone przez Feliksa.

Kapitan żandarmerii uprzedził go, że praktyki jego zaczęły wydawać się podejrzane dwóm oficerom SS, i że nie będzie w stanie dłużej oprzeć się ich presji. Feliks zaczął obserwować miejsca, do jakich uczęszczają dwaj Niemcy, i ich przyzwyczajenia. Kompania zmotoryzowanej żandarmerii zakwaterowana jest w dość dużym miasteczku. Dwaj Niemcy wynajęli mały domek na zboczach górskim. Wstawali bardzo wcześnie i codziennie chodzili na ranną kawę do małego zajazdu, położonego pomiędzy ich domkiem, a miasteczkiem. Prowadząca do zajazdu ścieżka skręca w pewnym miejscu pod kątem prostym. Miejsce wprost wymarzone na zasadzkę.

Feliks posiada karabinek maszynowy. Mógłby zlikwidować obu Niemców sam. Ale w miasteczku jest dwóch zuchów, którzy opowiadają na prawo i lewo, że gotowi są uczynić wszystko przeciw Szko-pom. Jeden z nich jest listonoszem, drugi introligatorem. Feliks uznał, że należy wykorzystać każde wypróbowanie ich. Jeśli są tylko blagierami kawiarnianymi, lepiej wiedzieć o tym zgóry. Jeśli natomiast są rzeczywiście zdolni dokonać czegoś, trzeba ich zmobilizować. Proponuje im więc przeprowadzenie operacji. Obaj przyjmują.

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczajska 37), Bojarskiego (Przejazd 18), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewiczza (Pomorska 12).

TEATR

TEATR „SYRENA”
Traugutta 1

Ostatnie 2 dni p. t.

„BEZ ŻELAZNEJ KURTINY” udział biorą: — Maria Bielicka, Stefania Górńska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malakiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzielonowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stepien.

Początek przedstawień o godz. 19.30. — Kasa czynna od godz. 13 i od 16-ej.

W środę dn. 6.11. b.r. premiera komedii muzycznej p. t. „Gong” w wykonaniu W. Stepienia „Moja” Zonia Penelopa”.

DYMSZA W „GONGU”.

Od piątku 25.10. „Gong” otworzył sezon wesołą premierą p. t. „Przez dziurkę od klucza”. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymśa, nowopozyskany Romuald Gierasiński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darsi i Szwajcer. Balet: Dziewięćka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY

Teatr Kameralny D. Z. codziennie komedia „MAJOR BARBARA” G. B. Shaw’a. Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski. Reżyseria Erwin Axer. Dekoracje J. Rybkowski. Początek przedstawień punktualnie o godz. 19-ej. Kasa czynna od 10 — 12 i od 15-ej. Tel. 123-02. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony aż do końca pierwszego aktu.

Ekshumacja zwłok powstańców na terenie Puszczy Kampinowskiej

Począwszy od dnia 7 listopada br. rozpocznie się ekshumacja zwłok żołnierzy z powstańców oddziałów w Puszczy Kampinowskiej, poległych w dniu 29 września 1944 r. w walce o wolność na terenach wsi: Budy—Zosiny, Holendry, Budy Stare, Baranów, Jaktorów i innych wsiach, przyległych do gminy Kaski.

Zwłoki rozpoznane i niezabrane przez rodziny poległych zostaną pogrzebane na uświęconym miejscu we wsi Budy—Zosiny.

Blizszych informacji udziela Gminny Komitet wsi Baranów, st. kol. Jaktorów, Polski Czerwony Krzyż w Warszawie, ul. Piłsa XI Nr. 24, adwokat Jadwiga Płaska, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 9—6 oraz Szymon Sosnowski — Jelonki pod Warszawą, sklep (dojazd autobusem E. K. D. z przed Polonią w Warszawie).

RADIO

6.00 Pieśń „Kiedy ranne...”. 6.05 dziennik. 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. 11.15 (z Łodzi) — muzyka z płyt. 11.35 (z Łodzi) — muzyka z płyt. 11.57 sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 dziennik. 12.35 Koncert. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 Koncert Małej Ork. P. R., 14.00 Słuchowisko. 14.30 Reportaż 14.40 Odczyt. 14.50 (z Łodzi) — Audycja słowno-muz. 15.05 (z Łodzi) — Aud. dla dzieci. 15.20 (z Łodzi) Pog. pop. — naukowa. 15.30 (z Łodzi) — muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 muz. kameralna. 16.55 (z Łodzi) Aud. słowno-muz. 17.55 (z Łodzi) Audycja dla świetlic robotniczych. 18.35 (z Łodzi) — Pieśni religijne w wyk. Natalii Szczepnej, przy fortepianie W. Raczkowskiego. 18.50 Audycja TUR. 19.00 „Nauka przy głośniku”. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 — dziennik wiecz. 20.30 Utwory na klarinet w wyk. Józefa Madeja. 20.45 (z Łodzi) — słuchowisko p. t. „Ucieczka” wg. Adama Mickiewicza w opr. i reż. T. Łopalewskiego. 21.10 Koncert solistów. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. postycko-muzyczna. 22.15 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika.

Czytajcie

„POBUDKĘ”

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królewna śnieżka”
TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran”
GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny Zagiel”
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wiosna nad Sekwaną”
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Upadek Japonii”
WISLA (Przejazd 1) — „15-letni Kapitan”
ADRIA (Marszałka Stalina—Główna 1) — „15-letni Kapitan”
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon”
HEL (Legionów 2-4) — „Samotny Zagiel”
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Znachor”
PRZEWIŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Dzisiaj i zawsze”
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebo jest dla was”
ROMA (Rzgowska 34) — „Papa się żeni”
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Burtal”
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Co mój mąż robi w nocy”
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Wieżień Nr 4328”
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Daleka Droga”
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Szary Lord”
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieuchwytny Smith”
OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — Nieczynny z powodu remontu
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci — „Wilki i 7 kozłat”

UWAGA Członkowie Powsz. Spół. Spożywców w Łodzi

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Komitetów Sklepowych przypominamy wszystkim naszym członkom, że prawo wstępu na zebrania i czynnego udziału w nich będą mieli tylko członkowie PSS posiadający legitymacje członkowskie. W przypadku zagubienia należy więc wcześniej zaopatrzyć się w legitymacje nowe, które otrzymać można za pośrednictwem kier. poszczególnych sklepów.

Jubileusz Zelwerowicza
50 lat pracy znakomitego aktora i reżysera

W dniu 8 listopada świat artystyczny Łodzi będzie obchodził uroczyste święto: Jubileusz 50-lecia pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza. Znakomity aktor, reżyser, dyrektor i organizator teatrów, wreszcie pedagog, który wykształcił całe pokolenia młodych adeptów sceny t. zw. „zelwerczyków”, związany jest z Łodzią szczególnie serdecznymi węzłami. Robotnicy łódzcy znają go nie tylko jako mistrza sceny, jednego z twórców nowoczesnego teatru polskiego, ale także jako wytrwałego i

gorącego działacza społecznego, inicjatora specjalnych przedstawień dla robotników, którym w okresie swej łódzkiej dyrektury, jeszcze przed Pierwszą Wojną Światową, gwałt, jeden z pierwszych w Polsce, pełnowartościowy repertuar klasyków nasytych i obcych.

Protectorat nad Jubileuszem Zelwerowicza, uroczystie przygotowanym przez Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, przyjęli: Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, Premier Edward Osóbka - Morawski, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski i Minister Kultury i Sztuki, Władysław Kowalski.

W dniu Jubileuszu odbędzie się uroczyste przedstawienie komedii „Józefa Bliźnińskiego „Pan Damazy”, perły naszego rodzajowego, realistycznego pofredrowskiego teatru, z Jubilatem w roli głównej i w Jego reżyserii. Resztę obsady tworzą: Dąbrowska Maria, Fijewska Barbara, Koranówna Maria, Kunina Ewa, Sojka, Bogucki Andrzej, Grolicki Stanisław, Łapiński Andrzej, Piłarski Józef, Woźniak Tadeusz.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

PODAJE DO WIADOMOŚCI

że posiada na składzie poważne ilości ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH po cenach komercyjnych, które można nabyć w sprzedaży detalicznej w naszych sklepach włókienniczych.

Jednocześnie podajemy, że pierwszeństwo do zakupu posiadają ludzie pracy, kupujący towar dla potrzeb własnych.

WYKAZ SKLEPÓW:

- | | |
|-------------------|---------------------|
| 1. Piotrkowska | Nr 100 Dom Towarowy |
| 2. Piotrkowska | „ 101 |
| 3. Legionów | „ 25 a |
| 4. Śródmiejska | „ 23 |
| 5. 11-Listopada | „ 24 |
| 6. Południowa | „ 11 |
| 7. Legionów | „ 5 |
| 8. Główna | „ 7 |
| 9. Gdańska | „ 30 |
| 10. Łagiewnicka | „ 27 |
| 11. Narutowicza | „ 38 |
| 12. Rzgowska | „ 33 b |
| 13. Rzgowska | „ 45 |
| 14. Piotrkowska | „ 120 w podwórzu |
| 15. Piotrkowska | „ 309 |
| 16. Zgierska | „ 85 a |
| 17. Kilińskiego | „ 235 |
| 18. Limanowskiego | „ 115 |

oraz sklepy w ZGIERZU

- | | |
|-------------------|------|
| 19. Długa | Nr 6 |
| 20. Limanowskiego | „ 49 |

UWAGA: W części sklepów przeprowadza się jednocześnie sprzedaż towarów włókienniczych na kartki.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW RENTGENOWSKICH I ELEKTROMEDYCZYNYCH „ELEKTROSAN”

w Łodzi, ul. Świątokrzyska 11/13, POSZUKUJE:

- 1) Inżyniera elektryka-konstruktora, obeznanego z aparatami elektromedycznymi.
 - 2) Kalkulatora.
 - 3) Korespondenta (tki) - maszynisty (ski).
 - 4) Blacharzy.
 - 5) Ślusarzy na sznyty i narzędzia.
 - 6) Tokarzy na drobne roboty.
- Podania i życiorysy należy składać w biurze Wytwórni w godzinach od 9—13-ej.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta wzywa wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości, korzystających z usług ZOM, do uregulowania wszelkich należności na rzecz Zakładu w terminie do dnia 15 listopada r.b. Po terminie tym oczyszczone będą przez ZOM jedynie te posesje, których zarządcy (właściciele) nie zalegają w opłatach.

Jednocześnie ZOM podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego z dn. 25.10.1946 r., od dnia 1 listopada 1946 r. obowiązują następująca taryfa:

1. za wywóz śmieci luzem z załadowaniem zł. 150 za 1 m³,
2. za wywóz gruzu, szlaki lub ziemni zł. 225 za 1 m³
3. za wywóz śmieci z puszek z załadowaniem zł. 18 za puszkę,
4. za wywóz fekalij z dołów biologicznych zł. 0,25 za 1 ltr.,
5. za oczyszczanie dołów biologicznych zł. 72.— za 1 rob. godz.

Stawki wyżej wymienionej taryfy nie wykluczają możliwości wprowadzenia ryczałtowych opłat lub zawarcia indywidualnych umów za oczyszczanie, w tych rejonach miasta, gdzie ZOM obejmuje wyłączenie oczyszczania. Łódź, dnia 31 października 1946 r. Zakład Oczyszczania Miasta

FOTOGRAFIE TECHNICZNE

fabryk, maszyn, gmachów itp. wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje
FOTO - ATELIER H. ŚMIGACZ Piotrkowska Nr 6, tel. 171-84.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KONAR WACŁAW, choroby ząbków, kieszek, wątroby — Narutowicza 56, tel. 119-59. —3132
Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433
Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232
Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Alcja Barakowska z Warszawy — Leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930
Dr JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczajska Nr 197 m.1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

Dr med. ŻURAKOWSKI, Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopięciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5 1/2.
Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5 1/2.

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. —3209

Dr med. J. MIRSKI CHOROBY KOBIECE, ul. ŻEROMSKIEGO 37, Tel. 257-23, Wznawia przyjęcia godz. 4—7.

Dr. JOCHWEDS (z Warszawy). Choroby wewnętrzne, Narutowicza 75c, tel. 173.61. —3570

Dr ŚWIĘCŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6 ul. Zawadzka 35. —3348

Zaofiarowanie pracy

WULKANIZATOR na śniegowce potrzebny, Piotrkowska 70, Rędzia.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD osobowy marki Adler do sprzedania okazjnie. Wiadomość tel. 164-10 w godz. od 8 do 13-ej.

MEBLE w dobrym i zym stanie, kupuje stolarnia — Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przed Piaseczną. —3587

Lokale

POSZUKUJE w śródmieściu pokoju sublokatorskiego z wygodami. Oferty telefoniczne lub pisemne prosimy kierować do Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, Piotrkowska 260, tel. 250.50, wewn. 27, dla inżyniera J.J.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rekopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góy umówione. Redaktor: Artur Karaczewski

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-011413 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Łódź, ul. Zwirki 2